

Ergetowski, Ryszard

"Berühmte Leipziger Studenten", Hans Piazza, Werner Fläschendräger, Günter Katsch, Gerhild Schwendler, Leipzig 1983 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 30/2, 394-400

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



terię, indywidualizm, historię i kryzys wartości, zaś po stronie klasycyzmu odpowiednio przez ideę, matematykę, muzykę i wzór. Przybylski bunt klasyków uznaje za bunt rzeczywisty, a może chodzi tu o bunt pozorny, tak jak na przykład przeciwstawienie: materia i indywidualizm przeciw idei i matematyce okazuje się antynomią pozorów. Może więc klasycyzm przegrał, ponieważ grę pozorów przyjął za pewnik, a umiar za sztukę?

W zakończeniu, zatytułowanym *Wieczna Polskość*, Przybylski próbuje odpowiedzieć na pytanie: jakie wartości uznane przez klasyków stały się znaczące dla kultury polskiej, służąc utrzymaniu polskości. Z jego rozważań wynika, że znaleźli je w kulturze sarmackiej; tak wielokrotnie podnoszona przez autora zgodność cech polskości z prawami Boga — to przedłużenie sarmackiego providencjalizmu, także skromność szlachecka, brak ambicji jest tejże samej proveniencji i wywodzi się z sarmackiej nagany awansu, teodycea pracy Przybylskiego jest w istocie postulatem autarchii gospodarczej. Tworzy się z tego sarmacka recepta na przetrwanie — Cyncynat, oczekując na wezwanie Ojczyzny, szuka azylu na wsi. Tam otrzymuje zadanie stworzenia namiastki państwa polskiego, do której to roli przeznaczyła go Opatrzność. Aby królestwo było królestwem rzeczywistym, musi być samowystarczalne; aby Cyncynat był królem, musi być człowiekiem szlacheckim, bo tak nakazuje religia i klejnot szlachecki. Cóż zatem nowego wnieśli w ów sarmacki program klasycy?

Książka Ryszarda Przybylskiego nie pozostawia czytelnika obojętnym, rodzi nowe pytania, wywołuje chęć dyskusji z autorem. Jeśli nie wszystkie twierdzenia zyskują aprobatę, to do każdego odbiorcy trafi zawarte w niej przesłanie — prośba o pewnego rodzaju miłosierdzie dla autorów nie czytanych, zrozumienie ich dramatu i poszukiwanie w klasycyzmie polskim swoistego obrazu rozterek trapiących społeczeństwo w momentach kryzysu.

Na całym świecie rośnie fala zainteresowania konserwatyzmem, definiuje się go bardzo szeroko, ujmując jako postawę, dla której przeszłość jest perspektywą przyszłości. Dla badaczy zainteresowanych genezą konserwatyzmu oznacza to, że szuka się rodowodu takich postaw i prądów we wszystkich przełomowych momentach historii ludzkości, nie ograniczając się, jak to było w zwyczaju jeszcze niedawno, do myśli dziewiętnastowiecznej. Badania te powodowane są dwojaką chęcią: z jednej strony jest to przedstawienie nowych propozycji, nowego zestawu konserwatywnych wartości, doszukiwania się czegoś, co przeoczyli poprzednicy; z drugiej, chodzi o opis konserwatyzmu współczesnego na tle przeszłości. Niemniej cel pozostaje w zasadzie ten sam: stworzyć „idealny typ” konserwatyzmu, mający być czymś w rodzaju napomnienia dla współczesnych, programem ocalenia dorobku przeszłości, próbą stworzenia żywego testamentu. W takim kontekście spróbował odczytać dorobek klasycyzmu polskiego Ryszard Przybylski.

Janina Rosicka
(Kraków)

Berühmte Leipziger Studenten. Herausgegeben von Prof. Dr. sc. phil. Hans Piazza, Dr. phil. Werner Fläschendräger, Dr. sc. phil. Günter Katsch, Prof. Dr. sc. Gerhild Schwendler. Urania-Verlag Leipzig 1984 197+2 mlb, ss. 24 wklejki ilustracyjne.

PRZEGLĄD ZAWARTOŚCI KSIĄŻKI

Po secesji w praskiej uczelni, cztery nacje (wśród nich polska) przeniosły się do Lipska, gdzie poparte przez margrafa Fryderyka Walecznego i jego brata landgrafa Wilhelma utworzyły w 1409 r. nowy uniwersytet. Ponieważ w tym ro-

ku przypada jego 575-lecie, wydawnictwo Urania oraz zespół uniwersytecki opublikowali estetyczną i interesującą książkę pt. *Berühmte Leipziger Studenten*. Jest to praca zbiorowa o charakterze popularnonaukowym, a więc pozbawiona naukowego aparatu, choć — jak wydawca zaznaczył — oparta nie tylko na literaturze przedmiotu, ale i na archiwalnej kwerendzie. Redaktorzy wychodzili przy tym z założenia, iż powinni dać konterfekty wychowanków uczelni, którzy swymi badaniami, bądź artystyczną działalnością, wnieśli trwałą wkład do nauki i kultury — zarówno w Niemczech, jak i poza ich granicami. Związki portretowanych z Alma Mater Lipsiensis potraktowano w sposób wielce różny: od przytoczenia ich wpisu do matrykuły, do szczegółowego zrelacjonowania przebiegu edukacji. Zostało to podyktowane zasobem archiwaliów oraz stanem dotychczasowych badań nad biografiami poszczególnych postaci.

Szkice w układzie chronologicznym o studiujących w Lipsku znakomitościach otwiera artykuł Helgi Ullman pt. *Martin Schongauer 1435/40 bis 1491. Maler und Graphiker einer neuen Zeit*. Schongauer, przedstawiciel późnogotyckiego malarstwa, jest twórcą *Sądu Ostatecznego*, *Madonny w ogrodzie* i *Madonny na tle różanego krzewu*, którą możemy oglądać w poddominikańskim refektarzu w Colmar — brzydką, splakaną, o przejmująco smutnej twarzy. Jej wygląd kontrastuje ze wspaniałą purpurową, pełną półcieni szatą i rozpiętym w tle, krzewem pnących róż. Ale Schongauer wsławił się także 115 miedziorytami, których tematyka przywodzi na pamięć H. Boscha, tylko traktowanymi serio, bez niderlandzkiej groteski i satyry. Schongauer inspirował twórczo A. Dürera i M. Grüwalda, którzy swymi dziełami przytłumili rozgłos poprzednika.

M. Schongauer, zapisany w matrykule jako Schöngawer de Colmar, zjawił się w lipskiej uczelni w 1435 r., choć bliżej jego miejsca zamieszkania znajdowały się dwa uniwersytety: w Heidelbergu i Freiburgu/Brg. W Lipsku podjął bez większego zapału naukę prawa, za to znacznie bardziej interesowała go rozwinięta w tym mieście sztuka grawerska, drzeworytnicza i miedziorytnicza. Po ukończeniu edukacji Schongauer udał się na wędrowną podróż po Burgundii, Niderlandach, Hiszpanii, aby po powrocie do Colmar podjąć pracę jako malarz chorych na ospę i smutnych kobiet, które nazywał madonnami.

Thomas Müntzer. 1490—1525. Für die Wahrheit in der Welt w opracowaniu Maxa Steinmetza — to studium o ideologu chłopskiej wojny w 1525 r. Naukę odbywał Müntzer w 1506 r. w Lipsku, a następnie we Frankfurcie n. Odą. Użytkawszy doktorat teologii był kaznodzieją i wykładowcą w Halle i Brunzwicku; w 1520 r. predykanem w Ćwikowie (Zwickau), gdzie zbliżył się do anabaptystów; w 1521 r. pojawił się w Pradze, znosząc się z dawnymi taborytami. Te heretyckie koneksje pchnęły go w 1523 r. w Allstedt do przyjęcia zasady, że podstawowym źródłem wiary jest wewnętrzne objawienie, że wszelką niegodziwość należy usuwać orężem, aby zaprowadzić bezklasowe, oparte na współnocie dóbr Królestwo Boże na ziemi. Pojmany w bitwie pod Frankenhausen w 1525 r. po torturach został ścięty.

Kiedy Müntzer studiował w Lipsku, znajdowało się tam dziewięciu Polaków. Dla nas interesujące byłoby prześledzenie losów tych kilku Sarmatów, którzy otarli się o tak niecodziennego kacerza.

Helmut Bräuer w artykule *Georgius Agricola. 1494—1555. Gelehrter, Arzt, Bürgermeister* przedstawił czytelnikom typ humanisty, a zarazem górnika, metalurga i minerologa. Agricola trwale zapisał się w europejskiej nauce dzięki takim publikacjom jak: *De ortu et causis subterraneorum*, *De natura fossilium* oraz *De re metallica, libri XII*, w których zawarł całą ówczesną górnictwem i metalurgiczną wiedzę.

Agricola urodził się w Kamienicy Saskiej (Chemnitz, dziś Karl-Marx-Stadt), studia odbywał w Lipsku, trafiając na dobry okres uczelni, gdy działali w niej Richard Crocus i Petrus Mosellanus. Po ukończeniu edukacji udał się w podróż do Włoch; w 1526 r. osiadł w Czechach zwiedzając i badając Rudawy. Dał ich opis proponując jednocześnie wiele gospodarczych zmian i technicznych innowacji w eksploatacji minerałów oraz ich przeróbce. Zaopatrzony przez Maurycego Saskiego w stałą dotację osiadł w Kamienicy (Chemnitz), gdzie był lekarzem, a z biegiem czasu burmistrzem. Oprócz rozpraw o wydobywaniu minerałów i ich uzdatnianiu warto odnotować jego opis pożaru kopalni i źródeł mineralnych w Rudawach. Agricola — to przedstawiciel renesansowej wszechstronności, trawiony twórczym niepokojem, ciągłymi poszukiwaniami.

Hans Wussing w szkicu *Tycho Brahe, 1546—1601. Astronom im Bruch mit Konvention und Tradition* przypomina duńskiego astronoma znanego u nas między innymi poprzez powieść Maxa Broda. Uczeń uniwersytetu w Kopenhadze i Lipsku, w założonym przez siebie astronomicznym obserwatorium Uraniborg. Tycho Brahe dokonał licznych obserwacji planet, co pozwoliło mu zbudować teorię układu planetarnego, stanowiącą kompromis między geocentryzmem a heliocentryzmem. Pod koniec życia związał się z cesarskim dworem w Pradze; tam spędził ostatnie lata, tam zmarł i został pochowany u Panny Marii pod Tynem.

Helmut Seidel w artykule *Gottfried Wilhelm Leibniz, 1646—1716. Gedanken im Rosenthal* kreśli portret filozofa w wieku młodzieńczym, kiedy rozpoczął on studia w Lipsku zajmując się matematyką, jurystyką i humanistyką. Przysłowiowe stały się jego kontemplacyjne przechadzki do podmiejskiego gaju Rosenthal (dziś śródmiejski park), dumania nad porządkiem świata i możliwością jego poznania. Leibniz, odkrywca rachunku różniczkowego i całkowego, dał przyrodoznawstwu narzędzie do opisywania nie tylko stanów natury, ale także zachodzących w niej procesów. Uniwersytet Lipski uczcił pobyt uczonego w swych murach pomnikiem (replika spizowego J. S. Bacha sprzed kościoła św. Tomasza) bardzo tradycyjnym, szczególnie na tle „zęba mądrości”, tj. uczelnianego wieżowca.

Postacią, którą zainteresował się Werner Fläschendräger, jest przedstawiciel niemieckiego Oświecenia *Christian Wolff, 1679—1754. Der Enzyklopädist der deutschen Aufklärung*. Urodzony we Wrocławiu, studia ukończył w Jenie pozostając pod silnymi wpływami Kartezjusza i Tschirnhausa. W 1707 r. otrzymał w Lipsku katedrę, zyskując sławę dzięki wysokiemu poziomowi, a jednocześnie jasności swych wykładów. Wznieciło to zawiść uniwersyteckich kolegów, którzy oskarżyli go (już w Halle) o bezbożność. Zagrożony widmem szubienicy Wolff umknął do Marburga. Kiedy wysoka komisja uznała bezzasadność tych zarzutów, uczoney powrócił do Halle i w 1743 r. został nawet kanclerzem uniwersytetu. Dodajmy — i to jest bardzo interesujące — że w matrykule lipskiej Wolff zapisał się jako wrocławianin i należał do nacji polskiej.

Georg Philip Telemann, 1681—1767. Musikdirektor, Kapellmeister und Konzertunternehmer stał się obiektem interpretacji Reinharda Szeskusa. Mimo że Telemann studiował prawo, został muzykiem. Nic w tym dziwnego, skoro w młodym wieku znalazł się w mieście o starych i pięknych muzycznych tradycjach. Z czasem założył w Lipsku „Collegium musicum”, które stało się zaczątkiem istniejącego do dnia dzisiejszego „Gewandhaus”.

Poetę, przeciwnika suchej, szkolnej erudycji przpomniała Brigitte Peters w szkicu *Gotthold Ephraim Lessing, 1729—1781. Poet *gegen trockene Schulweisheit*. Ten czołowy przedstawiciel niemieckiego Oświecenia, odnowiciel ojczystej prozy, autor takich utworów jak *Emilia Galotti, Natan der Weise, Minna von Barnhelm*, poematów i pism estetycznych, w których sformułował zasady realizmu w literaturze i sztuce, pochodził z Kamenz na Łużycach. Po nauce w Meisen zapisał się w 1746 r. w Uniwersytecie Lipskim na teologię. Nie poprzestając na

studiach teologicznych interesował się literaturą, archeologią, filozofią i naukami przyrodniczymi. Znaczny wpływ na jego pisarstwo wywarł teatr Karoliny Neuber, z którym Lessing zetknął się w Lipsku.

Podobną historyczno-literacką tematykę prezentuje drugi z kolei artykuł W. Fläschendrägera pt. *Johann Wolfgang Goethe, 1749—1832. Voll Heisshungernach Kenntnissen*. Autor z literacką swadą przedstawia czas pobytu w „małym Paryżu” przyszłego twórcy Fausta. Goethe zjechał do Lipska w 1765 r. otrząsając się tam z niefortunnej przygody z Małgosią, by niebawem popaść w nowe tarapaty z Kasią (nomen omen) Schönkopf. Bo oprócz jurystycznych audytoriów młody Goethe chętnie odwiedzał gospodę, w której owa urocza karczmareczka obsługiwała studentom.

Pobył poety w Lipsku upamiętnia pomnik na Naschmarkt (na tle starej giełdy). Po obu stronach postumentu znajdują się medaliony. Na jednym z nich oglądamy nie uczoną, lecz piękną Kasię, na drugim mniej urodziwą, lecz sawantkę — Fryderykę, córkę profesora Oesera. Widać, iż ta druga uczyniła na poecie mniejsze wrażenie, skoro w spisanych po latach wspomnieniach (*Fantazja i prawda*) znalazła się tylko Kasia — karczmarka. Fläschendräger sięga często po archiwalną dokumentację, dzięki czemu obraz edukacji młodego Goethego jest wszechstronny i interesujący.

Z obcych studentów został uwzględniony przez Erharda Hexelschneidera przedstawiiciel rosyjskiego Oświecenia — Radiszczew w artykule pt. *Alexander Radistschew, 1749—1802. Russischer Aufklärer und Revolutionär*. Do Lipska przybył on w 1767 r. z grupą rosyjskich studentów — wysłanych tam przez Katarzynę II. Na tamtejszym uniwersytecie Radiszczew zapoznał się z francuskim i niemieckim Oświeceniem, którego idee starał się upowszechniać po powrocie do Rosji.

J. G. Fichte, jeden z twórców klasycznej niemieckiej filozofii, wstąpił na lipską uczelnię w 1781 r. Jego szkolne perypetie i późniejsze prace stały się przedmiotem dociekań Martina Thoma: *Johann Gottlieb Fichte, 1762—1814. Der Jakobiner der klassischen deutschen Philosophie*. Syn ubogiego tkacza, dzięki protekcji von Miltiza, ukończył szkołę w Pforta, poczem studiował teologię i filozofię w Jenie i Lipsku. Z biedy jął się guwernerki w 1791 r. u Platerów w Warszawie. Ukazanie się jego *Próby krytyki wszelkiego objawienia* (1792) uczyniło go znanym, dzięki czemu otrzymał katedrę w Jenie. Oskarżony tam o jakobinizm musiał uchodzić do Berlina. Oferowano mu wówczas katedrę w Charkowie, Landshut i Erlangen. W czasie wojny Prus z napoleońską Francją Fichte stał się rzecznikiem walki o niepodległość Niemiec (*Mowy do narodu niemieckiego*). Brał udział w zabiegach W. von Humboldta oraz F. E. D. Schleiermachera o utworzenie w Berlinie uniwersytetu. O Fichtem istnieje spora polska literatura, być może inspirowana jego pobytem nad Wisłą.

Inną postać przywołuje Claus Träger. Jest nią *Johann Gottfried Seume, 1763—1810. Der Wanderer nach Syrakus*, podróżnik nie tylko po Italii, ale i po Rosji, Finlandii, Szwecji i Polsce. Z początkiem lat dziewięćdziesiątych XVIII stulecia przebywał w Warszawie jako wychowawca synów I. Igelströma. Przeżycia z czasów kościuszkowskiej insurekcji przedstawił w *Kilku wiadomościach o wypadkach w Polsce roku 1794* (1796). Pisarsko-podróżniczą pasję poprzedził Seume studiami w Uniwersytecie Lipskim, gdzie w 1772 r. otrzymał doktorat.

Portret Novalisa (Friedricha von Hardenberga) skreśliła Gabriele Rommel: *Novalis, 1772—1801. Für ein Goldenes Zeitalter und die Liebe*. Jeden z pierwszych niemieckich romantyków, autor *Hymnów do nocy*, zgłębiał w Jenie prawo, aby w 1791 r., przeniósłszy się do Lipska, zająć się filozofią i literaturą. Tam właśnie ukształtowały się jego poglądy o rzeczywistym świecie poezji, o „błękitnym kwiecie”, symbolu świata transcendentnego.

W inne dziedziny przenosi czytelników Günter Steiger. Jego szkic *Robert Schumann. 1810—1856. Davidsbündler und Feind aller Philister* przypomina, że słynny muzyk był słuchaczem Lipskiego Uniwersytetu; nadmienia też o tym, jak po heidelberskim epizodzie powrócił znów nad Pleisse. Osiadłszy w Lipsku stał się wraz z F. Mendelssohmem i F. Lisztem w założonym przez siebie „*Neue Zeitschrift für Musik*” rzecznikiem romantycznej muzyki, wielbicielem i propagatorem utworów F. Chopina.

Drugim sławnym muzykiem, związanym z lipską wszechnicą, był Richard Wagner. Pisze o nim Werner Wolff: *R. Wagner. 1813—1883. Anregungen durch Bühne und Konzert*, akcentując jego rodzinne powiązania z artystycznym światem Lipska. Nie bez znaczenia dla dalszego rozwoju Wagnera były muzyczne tradycje miasta. Jako student (immatrykulowany w 1831 r.) nie zabłąnął ale jako kompozytor — tak, w okresie lipskim skomponował muzykę do libretta o T. Kościuszcze i uwerturę na cześć polskiego powstania pt. *Polonia*.

Na teren publicystyki wprowadzają czytelników Günter Katch i Gerhilda Schwendler poprzez szkic: *Franz Mehring. 1846—1919. Der Schöpfer der Marx-Biographie*. Wybitny działacz ruchu robotniczego w Niemczech — F. Mehring, jeden z przywódców jego lewego skrzydła, współzałożyciel Związku Spartakusa i Komunistycznej Partii Niemiec, autor monografii o K. Marksie i niemieckiej socjaldemokracji, był związany z Lipskiem nie tylko studiami (immatrykulowany w 1866 r.), ale także redagowaniem tam „*Leipziger Volkszeitung*”, gazety, z którą współpracowali: W. I. Lenin, J. Marchlewski, K. Zetkin.

Jednakże pierwszym redaktorem „*Leipziger Volkszeitung*” był *Bruno Schoenlank. 1859—1901. Erster Chefredakteur der Leipziger Volkszeitung*, o którym pisze Günter Raue. Na Uniwersytecie Lipskim Schoenlank studiował w 1879/80 r., wędrując następnie po uczelniach Berlina, Kolonii i Halle. W 1894 r. rozpoczął redagowanie „*Leipziger Volkszeitung*” — organu socjaldemokracji, skupiając wokół niego czołowych przedstawicieli tego ruchu.

Następną postacią wprowadzoną na karty książki przez Dietmara Endlera jest bułgarski poeta: *Pentscho Slawejkow. 1866—1912. Humanistisches Suchen in Balladen, Gedichten und Poemen*. Ten symbolista, mistrz języka, czerpiący pisarskie inwencje z realistycznych oraz ludowych tradycji ojczystego kraju, należał do studenckiej kolonii cudzoziemców, licznie reprezentowanych w drugiej połowie XIX wieku na Uniwersytecie Lipskim. Naukę rozpoczął w 1892 r. — zaabsorbowany przede wszystkim wykładami W. Wundta, G. Witkowskiego i A. Leskiena.

Obiektem zainteresowań Matthiasa Johna stał się *Karl Liebknecht. 1871—1919. Student der Rechte und Cameralwissenschaften*. Związany od lat dziecięcych z Lipskiem, w 1890 r. wstąpił Liebknecht do Collegium Juridicum przy „*Peterce*” (Peterstrasse). Zetknął się wówczas z profesorami Windscheidem, Wundtem, Spriegerem, uczonymi o utrwalonej renomie również w Polsce.

Komilitonem Liebknechta był H. Duncker. Przybliżyli go czytelnikom G. Katch i G. Schwendler w szkicu *Hermann Duncker. 1874—1960. Der bekannte und beliebte Lehrer*. Zwano go nauczycielem i przewodnikiem trzech pokoleń po domenach politycznej ekonomii. Immatrykulowany w 1896 r. był uczniem K. Lamprechta, Wundta, Hirta, Marcksa, Stiedy i Büchera. Prof. Bücher wydał wtedy rozprawę *Arbeit und Rythmus*, dopatrując się początków muzyki w pracy, w rytmie skoordynowanych ruchów i wspomagających je okrzykach — zawodzeniach. Właśnie u niego doktoryzował się Duncker, który — dodajmy — uczył się również muzyki.

Od mieszczańskiej demokracji ku proletariackiej rewolucji ewoluował Erich Zeigner. Jego biogram podał Werner Bramke: *Erich Zeiger. 1886—1949. Vom bürgerlichen Demokraten zum proletarischen Politiker*. W 1923 r. Zeigner był pre-

mierem saksońskiego rządu, a od 1945 r. do zgonu, tj. 1949 r., nadburmistrzem Lipska. Od dzieciństwa przebywał w tym mieście, interesując się literaturą, muzyką i historią. W 1905 r. podjął studia prawnicze, słuchając wykładów Wundta, Büchera i Lamprechta. W 1913 r. uzyskał doktorat i rozpoczął pracę zawodową. Po pierwszej wojnie działał w rewolucyjnym ruchu robotniczym, za czasów nazizmu odsunięty od życia publicznego powrócił do niego dopiero w 1945 r.

Alfred Klein zajął się autorem *Emila i detektywów* oraz *Fabiana* w przyczynku pt. *Erich Kästner. 1899—1974. Leipziger Lehrjahre*. Jego książki płonęły na stosie 10 maja 1933 r. przed gmachem opery w Berlinie. W czasie studiów przebywał również w Lipsku, gdzie uzyskał w 1925 r. doktorat i pracował przez wiele lat jako dziennikarz. Dzięki polskim przekładom jego książek należy do niemieckich literatów dość dobrze u nas znanych.

Georg Sacke, historyk, antyfaszystowski bojownik, więzień kasetów, zginął w czasie znanej tragedii „Cap Arcony” i „Athen”. Życiorys jego opracował Manfred Unger: *Georg Sacke. 1902—1945. Historiker und antifaschistischer Widerstandskämpfer*. Przypomina w nim, że Sacke urodził się w 1902 r. w Kiszyniowie, gdzie był świadkiem rewolucyjnych wydarzeń na Ukrainie i w Mołdawii. Po zajęciu jej przez Rumunię udał się na studia do Lipska i rozpoczął działalność naukową. W 1933 r. został usunięty ze stanowiska docenta na Uniwersytecie Lipskim; w 1934 r. — aresztowany i osadzony w drezdeńskim więzieniu, następnie zwolniony działał w konspiracji niemieckich komunistów. Ujęty powtórnie w 1944 r. został zesłany do obozu Neuengamme, w 1945 r. „ewakuowany” do Lubeki zginął na statku „Athen” pod angielskimi bombami.

Gerhard Harig — to również przykład intelektualisty zaangażowanego w ideową i polityczną walkę. Przedstawia go Walter Markov: *G. Harig. 1902—1966. Physiker, Philosoph, Politiker*. Całe jego życie było związane z Lipskiem. W 1922 r. podjął uniwersyteckie studia. Głównym przedmiotem jego zainteresowań była fizyka, matematyka i mineralogia. Po uzyskaniu w 1933 r. doktoratu pracował w Instytucie Fizyki i Techniki w Leningradzie (Oddział Fizyki Jądrowej). Odwiedzając nielegalnie w 1938 r. Niemcy został aresztowany i osadzony w Buchenwaldzie, skąd wyszedł dopiero w 1945 r. Harig otrzymał profesurę w Lipskim Uniwersytecie, a z czasem ministerialne dostojęstwa.

Ostatnią przywołaną na karty książki postacią — piórem Walfrieda Hartingera — jest *Georg Maurer. 1907—1971. Lyriker im Ringen um einheitliche Welt-sicht*. Nie widnieje jego nazwisko w historii niemieckiej literatury M. Szyrockiego. Do piśmiennictwa Maurer wszedł bowiem późno, dopiero po drugiej wojnie światowej, dzięki liryce erotycznej, w Polsce nieznaney, dotychczas nie przetłumaczonej na język polski.

*

* *

Przeglądając rejestr postaci, których biogramy zamieszczono w książce *Be-rühmte Leipziger Studenten*, znajdujemy tylko dwóch cudzoziemców: Radiszczewa i Sławejkowa. Zaskakujące, że w tomie nie spotykamy ani jednego Polaka, mimo iż w Uniwersytecie Lipskim — aż do jego reformy w 1830 r. — istniała nacja polska, mimo że w XIX i w początkach XX wieku Polacy stanowili najliczniejszą grupę studentów-cudzoziemców. Sięgając jeszcze głębiej wstecz, do początków uczelni, przypomnijmy kilka nazwisk tych osób, które się z nią związały: Michał Sędziwój, Stanisław Orzechowski, Piotr Tomicki i całe generacje Chodkiewiczów, Duninów, Firlejów, Górków, Kościelskich, Lanckorońskich, Leszczyńskich, Morsztynów, Ostrorogów, Radziwiłłów (jeden z nich — Janusz — został w 1629 r. obrany rektorem i portret jego znajduje się do dzisiaj w Bibliotece Uniwersyteckiej), Tarnowskich, Zebrzydowskich. W czasach nowszych spotykamy

ślady: J. Hanusza, H. Kadyi'ego, M. Fiericha, P. Czernego-Schwarzenberga, P. Kalliny, A. Świętochowskiego, P. Chmielowskiego, J. Ochorowicza, H. Ułaszyna, J. Rozwadowskiego, L. Sternbacha, A. Brücknera, A. Sas-Barańskiego, A. Mahrburga, L. Krzywickiego, J. Kasprowicza. Czy żaden z nich nie zasłużył na przypomnienie w jubileuszowym tomie Lipskiego Uniwersytetu?

Ryszard Ergetowski
(Wrocław)

Jan Hasik, Jacek Juszczyk: *Dzieje Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej (1919—1979)*. Poznań 1979 235 ss., ilustr.

Pozycja ta ukazała się z okazji 60-lecia powstania Wydziału Lekarskiego w Poznaniu. Autorami jej są dwaj klinicyści poznańscy, samodzielni pracownicy naukowci teje uczelni, związani z nią emocjonalnie.

Książka zawiera *Przedmowę* Autorów oraz pięć rozdziałów zatytułowanych: I. *Wielkopolska pod zaborem pruskim i środowisko lekarskie w walce o polskość* (przedstawia m.in. udział poznańskich lekarzy w akcjach patriotycznych, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i jego Wydział Lekarski, założenie „Nowin Lekarskich” i Towarzystwo Wykładów Naukowych); II. *Uniwersytet Poznański i jego Wydział Lekarski od początków organizacji do wybuchu II wojny światowej* (m.in. udział lekarzy w powstaniu wielkopolskim, aktywność środowiska lekarskiego w okresie tworzenia Wszechnicy Piastowskiej, dążenie do utworzenia Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie Poznańskim, studenci medycyny, kadry Wydziału Lekarskiego, ich dorobek naukowy, aktywność w zakresie popularyzacji wiedzy, problemy bytowe i postawy polityczne); III. *Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego w latach hitlerowskiej okupacji* (m.in. zamknięcie Uniwersytetu, represje wobec jego pracowników, konspiracyjna działalność dydaktyczna i naukowa pracowników Wydziału Lekarskiego, formy oporu w tzw. „Warthegau”, straty wśród pracowników Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, Polski Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu — na którym zajęcia prowadzili m.in. pracownicy Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego); IV. *Odbudowa po zniszczeniach wojennych (1945—1950)* (m.in. reaktywowanie Wydziału Lekarskiego, działalność dydaktyczna i życie społeczno-polityczne); V. *Wydział Lekarski Akademii Medycznej w latach 1950—1979* (m.in. powstanie Akademii Medycznej, struktura uczelni, kadra naukowodydaktyczna, działalność dydaktyczno-wychowawcza, dorobek naukowy, współpraca z zagranicą, życie społeczno-polityczne); *Zakończenie* (w którym m.in. opisano upamiętnienie wybitnych lekarzy przez nazwanie ich nazwiskami ulic, osiedli, szpitali i sal wykładowych); *Aneks i Skorowidz nazwisk*.

W Aneksie znajduje się wykaz aktualnych (na rok 1979) władz Wydziału Lekarskiego i Kolegium Dziekańskiego; biografia Adama Wrzoska — pióra Jana Hasika i Romana Meissnera; wykaz wykładowców na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie (później Krakowie) i w jego filiach w Częstochowie i Kielcach; portret ostatniego rektora Akademii Medycznej — Romana Górala; wykaz nazwisk ośmiu kolejnych rektorów Akademii Medycznej w latach 1950—1979/80; wykaz nazwisk 25 kolejnych dziekanów Wydziału Lekarskiego w latach 1920—1979/80 i ich portrety; dyplom doktorski Janusza Zeylanda z 1924 r.; skład osobowy Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu na dzień pierwszego sierpnia 1979 r.; wykaz nazwisk docentów etatowych katedr, klinik i zakładów Akademii Medycznej w Poznaniu.